



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 maja 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. V.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 17 listopada 2021 r., I ACa 643/21,

w sprawie z powództwa P. V.

przeciwko T. spółce akcyjnej w K.

o zwolnienie spod egzekucji,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

[SOP]

UZASADNIENIE

Powód P.V. wniósł pozew przeciwko T. S.A. w K. (dalej: „T.”), domagając się zwolnienia od postępowania zabezpieczającego i egzekucji 7142 akcji na okaziciela serii A spółki H. S.A. w R. (dalej: „H”) o numerach od [...] do [...], stanowiących jego własność, które to akcje Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w B., w toku postępowania zabezpieczającego prowadzonego pod sygn. akt Km [...], odebrał z Domu Maklerskiego X. S.A. w K. (dalej: „Dom Maklerski”).

Wyrokiem z 26 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia uprawnionego T. S.A. Komornik 12 lipca 2017 r. zajął 989017 akcji na okaziciela serii A H., zdeponowanych w Domu Maklerskim, pomimo że jego przedstawiciele wskazywali, że akcje te nie zostały zdeponowane przez obowiązane i jemu nie przysługują, w szczególności część zajętych akcji została kupiona przez powoda. O zajęciu akcji powód dowiedział się z wiadomości mailowej, którą otrzymał 19 lipca 2017 r. od pracownika Domu Maklerskiego. Pismem z 4 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zwolnienia spod egzekucji zajętych akcji na okaziciela H. W oświadczeniu złożonym w sierpniu 2017 r. E. S.A. poinformowała, że nie rości sobie jakichkolwiek praw do zdeponowanych w Domu Maklerskim akcji na okaziciela serii A H., które zostały zajęte przez Komornika.

Akcje spółki H. w przeszłości posiadała E. S.A., jednakże w związku z toczącym się postępowaniem karnym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w G., w sprawie V Ds. [...], akcje te stały się dowodem rzeczowym. Uchwałą z 12 sierpnia 2010 r. zarząd E. S.A., w osobie prezesa zarządu A.P., postanowił zbyć na jego rzecz 2 872 596 akcji zwykłych na okaziciela H. Należność za akcje miała zostać uiszczona w terminie 12 miesięcy od daty wydania akcji. W dniu 26 sierpnia 2010 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie powyższej umowy i wyznaczyła do reprezentowania spółki i zawarcia z A.P. umowy zbycia akcji H. członków Rady Nadzorczej – I.P. i R.Z. Umowa została zawarta 26 sierpnia 2010 r.

W dniu 6 maja 2015 r. do Prokuratury Okręgowej w G. wpłynął wniosek E. S.A. o wydanie dowodów rzeczowych w postaci akcji H., przechowywanych w NBP. Postanowieniem z 26 czerwca 2015 r. wskazane w nim akcje serii A o nr od [...] do

[...] uznano za zbędne dla postępowania karnego i zarządzono ich wydanie pokrzywdzonemu.

W dniu 11 maja 2016 r. pomiędzy Domem Maklerskim a A. sp. z o.o. w K. została zawarta umowa o przechowywanie i rejestrowanie zmian stanu posiadania instrumentów finansowych rynku niepublicznego, na mocy której ta pierwsza spółka zobowiązała się do przechowywania i rejestrowania zmian stanu posiadania tych instrumentów. Miejscem przechowywania dokumentów miała być siedziba Domu Maklerskiego. Tego samego dnia pomiędzy tymi samymi podmiotami zawarto umowę wykonywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego, na podstawie której T. S.A. zobowiązał się wobec klienta do wykonywania tychże zleceń na jego rachunek, obsługi realizacji innych zobowiązań wobec klienta lub zobowiązań klienta wobec Domu Maklerskiego z tytułu usług świadczonych na jego rzecz.

Pomiędzy T. S.A., działającym w imieniu własnym, lecz na rachunek A.P. jako sprzedającego, a tą spółką, działającą w imieniu własnym, lecz na rachunek A. sp. z o.o. jako kupującego, a T. S.A. (jako domem maklerskim), 1 marca 2017 r. zawarto umowę sprzedaży akcji, zgodnie z którą kupujący był zainteresowany nabyciem 7142 akcji zwykłych na okaziciela serii A H. o wartości nominalnej 2,88 zł każda. Sprzedający złożył dyspozycję zbycia akcji w liczbie 7142, oznaczonych numerami od [...] do [...], oświadczając, że jest wyłącznym właścicielem tych akcji, są one zdeponowane w Domu Maklerskim, są w całości opłacone oraz wolne od wszelkich wad prawnych i praw osób trzecich. Sprzedający zlecił Domowi Maklerskiemu zbycie akcji na rzecz kupującego, kupujący nabycie akcji, a Dom Maklerski przyjął zlecenie. Strony wyraziły zgodę, że przeniesienie akcji na rzecz kupującego nastąpi za pośrednictwem Domu Maklerskiego z chwilą podpisania umowy na podstawie złożonych przez sprzedającego dyspozycji przeniesienia akcji na rzecz kupującego. Kupujący oświadczył, że z chwilą podpisania umowy następuje przeniesienie posiadania akcji na rzecz kupującego, co potwierdził w umowie, składając jednocześnie akcje do depozytu prowadzonego przez Dom Maklerski.

Tego samego dnia A. sp. z o.o. złożyła dyspozycję zbycia instrumentów rynku niepublicznego znajdujących się w depozycie Domu Maklerskiego, a mianowicie

akcji na okaziciela serii A spółki H. w liczbie 7142 za cenę 28 zł, o łącznej wartości 199 976 zł. A. sp. z o.o. udzieliła pełnomocnictwa T. S.A. do dokonywania w jej imieniu wszelkich czynności faktycznych i prawnych, a w szczególności do czynności dotyczących zbycia akcji. Raportem z wykonania zlecenia zbycia Dom Maklerski potwierdził, że działając w imieniu własnym, lecz na rachunek A. sp. z o.o., wykonał zlecenie zbycia 7142 akcji zwykłych na okaziciela serii A spółki H. o wartości nominalnej 2,88 zł każda akcja, po cenie 28 zł, o łącznej wartości 199 976 zł. Akcje te nabył powód, który 27 lutego 2017 r. złożył dyspozycję nabycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego w postaci akcji na okaziciela serii A spółki H. w liczbie 7142, objętych odcinkiem zbiorowym o numerach od [...] do [...], w części odpowiadającej nabytym akcjom, za cenę jednostkową 28 zł, gdzie sprzedającym będzie A. sp. z o.o. Upoważnił także T. S.A. do wystawienia zlecenia nabycia tych instrumentów finansowych w imieniu własnym, lecz na jego rachunek, do zawarcia umowy ich sprzedaży według wzoru, do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych oraz składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy niezbędnych do wykonania zlecenia (ust. 2 i 3 oświadczenia). Oświadczył, że z chwilą zawarcia umowy sprzedaży instrumentów finansowych następuje przeniesienie posiadania akcji na rzecz kupującego, składając jednocześnie akcje do depozytu prowadzonego przez Dom Maklerski (ust. 4). Wyraził zgodę na przechowywanie akcji w depozycie prowadzonym przez tę spółkę (pkt 5). Przy dokonywaniu tej czynności powodowi udzielono pisemnej informacji, że nabywane akcje objęte są odcinkiem zbiorowym oraz, że stanie się on współwłaścicielem odcinka zbiorowego obejmującego akcje o wskazanych numerach, a także że rozporządzanie odcinkiem będzie wymagało współdziałania wszystkich współwłaścicieli. Powód potwierdził, że został poinformowany, iż nabycie wyżej oznaczonych instrumentów finansowych wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego dotyczącego skuteczności nabycia akcji. Spór ten mógł wynikać z art. 9 statutu H., przewidującego przechowywanie akcji spółki w depozycie wybranym przez tę spółkę i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne. Występowanie akcji na okaziciela poza depozytem było sytuacją nieprzewidzianą w statucie H. S.A., zaś ograniczenie zbywalności akcji imiennych wynikało z konieczności uzyskania zgody spółki. Również 27 lutego 2017 r. powód

zawarł z T. S.A. umowę wykonania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego oraz umowę o przechowywanie i rejestrowanie zmian stanu posiadania instrumentów finansowych.

Następnie 1 marca 2017 r. zawarto umowę sprzedaży akcji pomiędzy A. sp. z o.o. i powodem jako kupującym, a w imieniu obu stron działała T. S.A. Powód miał nabyć 7142 akcji zwykłych na okaziciela serii A H. od numeru [...] do [...] za cenę 199 976 zł, przy czym w umowie wskazano, że zapłata ceny sprzedaży nastąpiła przelewem na rachunek bankowy Domu Maklerskiego. W § 1 umowy sprzedający oświadczył, że jest wyłącznym właścicielem akcji, które są obecnie zdeponowane w Domu Maklerskim, akcje są w całości opłacone i wolne od wszelkich wad prawnych oraz od praw osób trzecich, a także, że zawarcie umowy nie pozostaje w sprzeczności z postanowieniami jakiegokolwiek umowy lub innej czynności prawnej i nie powoduje naruszenia jakiegokolwiek orzeczenia sądu lub decyzji właściwego organu, wiążących sprzedającego. Sprzedający oświadczył, że w chwili obecnej nie toczą się żadne postępowania sądowe albo administracyjne, w tym egzekucyjne, których przedmiotem byłyby akcje, oraz nie są prowadzone wobec niego jakiegokolwiek postępowania przed sądami powszechnymi, arbitrażowymi lub administracyjnymi o zapłatę lub inne mogące spowodować wydanie przeciwko niemu tytułu egzekucyjnego lub wykonawczego, a także, iż nie istnieją jakiegokolwiek spory pozasądowe odnoszące się do akcji, które mogłyby prowadzić do wszczęcia postępowania sądowego przez sprzedającego lub inny podmiot. Oświadczył także, iż akcje są przechowywane przez Dom Maklerski, przez który zostały wpisane do ewidencji instrumentów finansowych rynku niepublicznego prowadzonej dla sprzedającego i do chwili złożenia niniejszej dyspozycji nie składał Domowi Maklerskiemu żadnych dyspozycji mających na celu wyksięgowanie akcji z ewidencji instrumentów finansowych rynku niepublicznego. Sprzedający oświadczył, że składa Domowi Maklerskiemu dyspozycję przeniesienia akcji na rzecz kupującego, w tym dokonania rejestracji ich przeniesienia na kupującego w ewidencji papierów wartościowych prowadzonej przez Dom Maklerski, do czego umocowuje Dom Maklerski (ust. 2). Kupujący oświadczył, że z chwilą podpisania umowy następuje przeniesienie posiadania akcji na jego rzecz, co potwierdza składając jednocześnie akcje do depozytu prowadzonego przez Dom Maklerski. Wskazano, że przeniesienie

posiadania akcji nastąpi stosownie do art. 350 w zw. z art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. przez zawarcie umowy i poinformowanie o niej Domu Maklerskiego (ust. 7).

Dom Maklerski zrealizował szereg transakcji dotyczących obrotu akcjami spółki H.. Akcje te w celu ich dalszego zbycia z zyskiem nabywała m.in. A. sp. z o.o., następnie za pośrednictwem Domu Maklerskiego, w którym akcje były zdeponowane, były one odsprzedawane. Obrót akcjami odbywał się przez rejestrację transakcji i sprowadzał się do zmiany zapisów na rachunkach papierów wartościowych. W związku z postanowieniami statutu H., Dom Maklerski zdecydował się na zamieszczenie pouczenia jak w punkcie 8 dyspozycji nabycia akcji, przy czym dokument ten miał standardową treść w przypadku wszystkich transakcji dotyczących nabycia akcji H..

Kupując przedmiotowe akcje, powód korzystał z pomocy licencjonowanego doradcy inwestycyjnego, a akcje kupił z zamiarem dalszej odsprzedaży z zyskiem. Jego rola ograniczała się do podpisania dokumentów i zapłaty ceny. W ocenie powoda ryzyko transakcji sprowadzało się jedynie do wysokości możliwego do osiągnięcia zysku. Był także przekonany o skuteczności transakcji, skoro zawierał ją za pośrednictwem biura maklerskiego.

Zgodnie z postanowieniami art. 7 ust. 2 statutu H., spółka ta może zorganizować obrót swoimi akcjami pomiędzy osobami trzecimi albo zlecić zorganizowanie i prowadzenie takiego obrotu. Z kolei art. 9 ust. 1 statutu stanowi, że wszystkie akcje spółki są akcjami zwykłymi na okaziciela i podlegają zamianie na akcje imienne z wyjątkiem przypadku wymienionego w art. 9 ust 3. W art. 9 ust 2 statutu wskazano, że w celu wydania akcji spółka złoży je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych oraz spowoduje wydanie akcjonariuszowi przez tę instytucję imiennego zaświadczenia depozytowego. Natomiast z art. 9 ust. 3 statutu wynika, że akcjonariusz może podjąć akcje z depozytu, o którym mowa w art. 9 ust. 2, po ich uprzedniej zamianie na akcje imienne, przy czym zgodnie z art. 9 ust. 5 zbycie akcji imiennych wymaga zgody spółki wyrażonej przez zarząd w terminie 5 miesięcy. Domem maklerskim, o którym mowa w art. 9 ust. 2 statutu, nie był Dom Maklerski X. S.A., ale T. w K., z którym H.

zawarła 21 grudnia 2012 r. umowę o realizację usług w zakresie prowadzenia depozytu akcji, przy czym według § 2 ust. 3 umowy nie obejmowała ona akcji serii A o wskazanych numerach. W dniu 25 sierpnia 2020 r. pomiędzy ww. stronami została zawarta umowa o prowadzenie rejestru akcjonariuszy.

Dokonując oceny roszczenia opartego na art. 841 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że sam fakt zajęcia akcji nie był pomiędzy stronami sporny, jednakże powództwo nie mogło zostać uwzględnione, ponieważ powód nie wykazał, aby skutecznie nabył sporne akcje.

Sąd ten wskazał, że według art. 334 § 1 k.s.h. akcje mogą być imienne lub na okaziciela, przy czym zamiana akcji imiennych na akcje na okaziciela albo odwrotnie może być dokonana na żądanie akcjonariusza, jeżeli ustawa lub statut nie stanowi inaczej. Akcje na okaziciela są akcjami bezimiennymi (bezosobowymi), gdyż nie zawierają w swojej treści oznaczenia osoby uprawnionej. Akcje, których dotyczy pozew były akcjami na okaziciela i – w ocenie Sądu Okręgowego – nie było podstaw, aby uznać, że kiedykolwiek doszło do ich zamiany na akcje imienne. Nie doprowadziło do tego ich zajęcie przez Prokuraturę i złożenie do depozytu, ani ich zwrot E. S.A. po uznaniu ich za zbędne dla postępowania karnego, która to spółka – wbrew postanowieniom statutu – nie zdeponowała ich w wyznaczonym przez H. domu maklerskim, banku lub innej instytucji posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych. Przy tym, zgodnie ze statutem H., zamiana jej akcji z akcji na okaziciela na akcje imienne mogła być dokonana jedynie za zgodą jej zarządu.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie miała ocena skuteczności umowy z 1 marca 2017 r., przy uwzględnieniu zasad obrotu akcjami na okaziciela wynikających z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, jak i statutu emitenta akcji. Ponieważ w statucie H. zawarto zasady obrotu akcjami, nie było podstaw do przyjęcia, że zasady tam ustalone stanowią niedozwolone ograniczenie zasady swobodnego obrotu akcjami na okaziciela. Statut spółki stanowi w art. 7.2, że spółka może zorganizować obrót swoimi akcjami, a nadto w art. 9.2 zapisano, że w celu wydania akcji spółka złoży je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji posiadającej uprawnienia

do przechowywania papierów wartościowych oraz spowoduje wydanie akcjonariuszowi imiennego zaświadczenia depozytowego. W tym wypadku Dom Maklerski nie był podmiotem wyznaczonym przez H. do przechowywania akcji, co oznacza, że nabycie przez powoda akcji odbyło się w sprzeczności z zasadami wynikającymi ze statutu, zwłaszcza, że postanowienia zawarte w art. 7.2 i 9.2. statutu są dopuszczalne i nie prowadzą do ograniczenia możliwości obrotu akcjami na okaziciela. Ich celem jest bowiem kontrola tego obrotu za pośrednictwem wyznaczonego przez emitenta biura maklerskiego, na podstawie zawartej z nim umowy, dla zapobieżenia zniszczeniu, zagubieniu lub rozporządzaniu akcjami w niejasny sposób. Obrót akcjami na okaziciela mógł się bez ograniczeń odbywać w ramach depozytu, gwarantującego przy tym, że zbywca jest właścicielem akcji. Do obrotu tymi akcjami nie było konieczne wcześniejsze ich pobieranie z depozytu w celu wydania nabywcy, ponieważ w sytuacji ich zdeponowania zgodnie ze statutem, ich wydanie mogło odbyć się w sposób określony w art. 348 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji regulacje zawarte w statucie H. nie sprzeciwiają się zatem dyspozycji art. 337 § 2 k.s.h., a jedynie obligują do złożenia akcji na okaziciela do depozytu wskazanego przez spółkę. Skoro przy nabyciu akcji przez powoda nie zostały zachowane uregulowania art. 7 i 9 statutu, nabycie nie było skuteczne.

Sąd Okręgowy podzielił także pogląd pozwanej, że powód nie mógł skutecznie nabyć własności akcji na okaziciela, gdyż nie doszło do ich fizycznego wydania. Wyjaśnił, że ponieważ w Kodeksie spółek handlowych brak jest regulacji w tym zakresie, należy stosować uregulowania wynikające z Kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela, tj. art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c., a także posiłkowo przepisy o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Sąd pierwszej instancji przyjął, że do pojęcia wydania i jego sposobów mają zastosowanie przepisy prawa rzeczowego (art. 348-351 k.c.), w tym przepisy o nabyciu w dobrej wierze własności od osoby nieuprawnionej (art. 169 § 2 k.c.). Dobra wiara nabywcy ma przy tym dotyczyć uprawnienia do rozporządzania po stronie zbywcy. Taka konstrukcja nabycia uzasadnia pogląd, że nabycie w dobrej wierze papieru na okaziciela od nieuprawnionego jest nabyciem pierwotnym. Stosownie do tych regulacji, oprócz ważnej podstawy rozporządzania prawami

udziałowymi (art. 510 § 2 k.c.), czyli umowy, konieczne jest przeniesienie własności akcji na okaziciela w drodze wydania akcji stosownie do art. 517 § 2 w zw. z art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. Ze względu na wymagane wydanie dokumentu do przeniesienia własności akcji na okaziciela nie wystarcza przeniesienie jej posiadania w jakikolwiek sposób (art. 349 lub 351 k.c.), lecz konieczne jest jej wydanie nabywcy, a do takiego wydania powodowi dokumentów akcji nie doszło, co zostało stwierdzone wprost w treści umowy (§ 2 pkt 7).

Dodatkowo Sąd Okręgowy zaznaczył, że nabywane przez powoda akcje były objęte odcinkiem zbiorowym, a powód miał nabyć akcje o określonych numerach objęte wspólnym odcinkiem, co faktycznie uniemożliwiało skuteczne wydanie akcji nabywcom, gdyż akcje objęte odcinkiem zbiorowym najpierw powinny być podzielone, a następnie zbyte, by w ogóle mogło dojść do wydania akcji. Z umowy sprzedaży wynika zaś, iż kupujący oświadczył, że z chwilą podpisania umowy następuje przeniesienie posiadania akcji na rzecz kupującego oraz, że przeniesienie akcji nastąpi przez zawarcie umowy i poinformowanie o tym Domu Maklerskiego, a strony nie mogły w tym zakresie zmienić bezwzględnie obowiązujących przepisów wymagających do przeniesienia własności akcji na okaziciela i ich wydania, stosownie do art. 517 § 2 w zw. z art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można także przyjąć, aby powód nabył sporne akcje od osoby uprawnionej, ponieważ umowa z 26 sierpnia 2010 r. zawarta pomiędzy E. S.A. a A.P. jest nieważna, o czym przesądza fakt, że ta spółka nie była reprezentowana w sposób zgodny z prawem. W myśl art. 379 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Jak wynika z odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego spółki E. S.A. z 26 sierpnia 2010 r., członkami rady nadzorczej tej spółki – oprócz R.Z. i I.P. – byli także R.D. i K.K., a A.P. był jedynym członkiem zarządu. Dla skuteczności czynności dokonywanej przez radę nadzorczą konieczne jest działanie wszystkich jej członków. Możliwe jest wprowadzenie dokonanie czynności technicznej, np. złożenie podpisu pod umową, przez przewodniczącego rady nadzorczej, ale możliwość taka musi wynikać bądź ze statutu spółki, bądź z regulaminu rady nadzorczej, a nadto musi zostać uprzednio podjęta uchwała przez radę nadzorczą o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy

o określonej treści wraz z upoważnieniem przewodniczącego rady do złożenia podpisu w jej umieniu. Tymczasem umowa z 26 sierpnia 2010 r. została podpisana jedynie przez dwóch członków rady nadzorczej E. S.A., podobnie jak uchwała w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie tej umowy. Zawarcie przez spółkę kapitałową umowy z członkiem jej zarządu w sposób niezgodny z art. 379 § 1 lub art. 210 § 1 k.s.h., nie podlega sanacji i powoduje bezwzględną nieważność takiej czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), w związku z czym nie można uznać, aby A.P. zbywał sporne akcje na rzecz A. sp. z o.o. będąc ich właścicielem. Dodatkowo A.P. nie nabył skutecznie akcji również ze względu na postanowienia statutu H.. S.A. i zwarty w nich wymóg deponowania akcji na okaziciela w wyznaczonym domu maklerskim.

Sąd Okręgowy uznał także, że powód w dacie nabywania akcji nie był w dobrej wierze. Dobrą wiarę nabywcy wyłącza spowodowany niedbalstwem brak świadomości, że zbywca jest osobą nieuprawnioną. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści podpisanej przez powoda dyspozycji nabycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego znajdujących się w depozycie Domu Maklerskiego, gdzie powód potwierdził, że został poinformowany, iż nabycie tych instrumentów finansowych wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z art. 9 statutu H. S.A.

Wyrokiem z 17 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że akcje, których zwolnienia od egzekucji domagał się powód, są akcjami na okaziciela i nie miała miejsca ich zamiana na akcje imienne. Z art. 9 ust. 2 i 3 statutu H. wynika jedynie, iż spółka jako emitent akcji zdecydowała, że wszystkie akcje na okaziciela muszą znajdować się w depozycie prowadzonym przez bank, biuro maklerskie lub inną instytucję, a instytucja ta zostanie wybrana przez spółkę oraz, że będzie miała obowiązek wydać każdemu akcjonariuszowi imienne zaświadczenie depozytowe. Możliwość podjęcia akcji z depozytu przez akcjonariusza powstawała dopiero po ich zamianie na imienne. Tego rodzaju postanowienia statutu stanowią formę organizacji obrotu przez emitenta, czego art. 337 k.s.h. nie zabrania, jak i nie jest to sprzeczne z naturą spółki akcyjnej

ani z dobrymi obyczajami. Taka organizacja obrotu pozwala bowiem emitentowi na uzyskanie zabezpieczenia, że w obrocie nie pojawią się dokumenty akcji powstałe w wyniku przestępstwa oraz na uzyskanie bieżącej wiedzy o strukturze akcjonariatu. Zresztą w art. 9 ust. 2 postanowiono, że emitent zobowiązuje się spowodować, aby każdy akcjonariusz uzyskał od depozytariusza zaświadczenie depozytowe, co powala na uznanie, że emitent nie zakładał, aby obrót akcjami odbywał się przez fizyczne wydanie dokumentu (akcji), a jedynie przez odpowiednie zapisy na rachunkach depozytowych, będące konsekwencją zawieranych umów zbycia akcji. W ocenie Sądu Apelacyjnego statut spółki w art. 9 ust. 2 i 3 nie ograniczał obrotu akcjami, a jedynie obrót ten organizował, a zatem jego postanowienia nie pozostają w sprzeczności w art. 57 § 1 k.c. i 337 § 1 k.s.h.

Sąd Apelacyjny wskazał następnie, że wydanie dokumentu, wymagane przez art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. i art. 339 *in fine* k.s.h., w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. Artykuł 921¹² k.c. ma zastosowanie nie wprost, lecz tylko odpowiednio, na co wskazuje art. 921¹⁶ k.c. Dlatego warunek wydania dokumentu w odniesieniu do akcji na okaziciela, w kontekście art. 339 *in fine* k.s.h., powinien być rozumiany w ten sposób, że nie jest ograniczony do fizycznego wydania jako sposobu przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.), lecz obejmuje i pozostałe sposoby przeniesienia posiadania (art. 349-351 k.c.).

Zdaniem Sądu odwoławczego, aby doprowadzić do skutecznego nabycia akcji, powód i A. sp. z o.o. powinni zwrócić się do H. o wskazanie depozytariusza, u którego akcje mają zostać oddane na przechowanie oraz o dokonanie przez niego odpowiednich zapisów na rachunkach depozytowych, które byłyby podstawą wydania powodowi zaświadczenia depozytowego potwierdzającego posiadanie akcji. Powód nie wykazał, aby takie czynności zostały przez strony umowy podjęte, co wyklucza możliwość przyjęcia, że doszło do skutecznego rozporządzenia akcjami.

Sąd Apelacyjny wskazał następnie, że z powodu naruszenia zasad organizacji obrotu akcjami nie doszłoby do skutecznego nabycia akcji przez powoda, nawet gdyby sprzedający był ich właścicielem, czyli nabył akcje, które znajdowały się w depozycie wybranym przez emitenta. W chwili zawierania umowy przez A. sp. z

o.o., na podstawie której spółka ta miała stać się właścicielem akcji, znajdowały się one już poza depozytem. Nabycie od podmiotu nieuprawnionego pozwala na ocenę tego rozporządzenia z odwołaniem się do art. 169 § 1 k.c. W tym wypadku w chwili zawierania umowy powód dysponował danymi pozwalającymi na uznanie, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia akcjami. Powód złożył swój podpis na dyspozycji nabycia instrumentów finansowych, w której potwierdził, że został poinformowany o ryzyku wystąpienia sporu sądowego co do skuteczności nabycia akcji, ponieważ akcje nie znajdują się w depozycie wybranym przez emitenta. Treść tej informacji jest jednoznaczna i nie może u przeciętnego odbiorcy budzić wątpliwości odnośnie do jej znaczenia. Nawet okoliczność, że zawierając umowę, powód występował jako konsument, nie umożliwia pominięcia znaczenia tego pouczenia i nie pozwala na powoływanie się przez skarżącego na nabycie akcji na podstawie art. 169 k.c.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, ze względu na konieczność udowodnienia prawidłowego następstwa prawnego kolejnych właścicieli akcji, na powodzie spoczywał obowiązek dowiedzenia, że jego poprzednicy prawidłowo i skutecznie nabyli sporne akcje, zwłaszcza że właśnie ta okoliczność może zostać wykazana tzw. dowodem pozytywnym oraz wobec faktu, że stosownymi dokumentami dysponuje E. S.A. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno uchwała, jak i umowa zostały w imieniu spółki podpisane przez dwóch z czterech członków rady nadzorczej, a brak jest danych pozwalających na ustalenie, że pozostali jej członkowie zostali zaproszeni, zwłaszcza że świadek A.P., słuchany na okoliczność podjęcia uchwał i podpisania umowy, uchylił się od odpowiedzi. To zaś budzi wątpliwości w zakresie ważności umowy nabycia przez niego akcji.

Powód wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 57 § 1 k.c., art. 337 § 1 k.s.h., art. 348, 350, 921¹² i art 921¹⁶ k.c. w zw. z art. 343 § 1 k.s.h. (w brzmieniu sprzed 1 marca 2021 r.), art. 169 § 1 k.c., niezastosowanie art. 341 k.c. oraz art. 343 § 1 k.s.h. (w brzmieniu sprzed 1 marca 2021 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący trafnie zarzucił naruszenie art. 57 § 1 k.c. oraz art. 337 § 1 k.s.h. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że w razie sprzedaży akcji na okaziciela w sposób nieprzewidziany w statucie spółki akcyjnej (akcji na okaziciela znajdujących się poza depozytem wybranym przez emitenta) czynność taka nie jest skuteczna, a więc statut spółki może organizować, a przez to ograniczać, zbywanie akcji na okaziciela.

Zgodnie z art. 57 § 1 k.c. nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne. Natomiast według jego § 2, powyższy przepis nie wyłącza dopuszczalności zobowiązania, że uprawniony nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem.

W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że powołany artykuł potwierdza obowiązywanie ogólnej zasady, iż czynność prawna nie może – w braku wyraźnej podstawy ustawowej – wywoływać skutków prawnych względem osób, które nie wyraziły na to zgody, składając stosowne oświadczenie woli. Dlatego ustawodawca uznał za niedopuszczalne ograniczenia dotyczące bezpośrednio treści prawa zbywalnego (skuteczne *erga omnes*), zaś za dopuszczalne ograniczenia dotyczące bezpośrednio działania osoby uprawnionej (skuteczne *inter partes*), w postaci zobowiązania do niedokonywania oznaczonych rozporządzeń. Pierwsze z nich uznaje się za niedopuszczalne nie tylko dlatego, że stwarzałoby to zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu, lecz także dlatego, iż mogłoby to prowadzić do powstawania praw ułomnych, o obniżonej użyteczności społeczno-gospodarczej (zob. R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 57). Konsekwencją dokonania czynności wbrew art. 57 § 1 k.c. jest jej nieważność, ze względu na sprzeczność z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Ustawodawca nie definiuje pojęcia prawa zbywalnego, przy czym powszechnie przyjmuje się, że prawa zbywalne to prawa, które mogą być przeniesione na inny podmiot w drodze czynności prawnej *inter vivos*. Z art. 337 § 1 i 2 k.s.h. wynika, że akcje są zbywalne, ale statut spółki akcyjnej może uzależnić rozporządzenie akcjami imiennymi od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć możliwość rozporządzenia akcjami imiennymi. Oznacza to, że akcje na okaziciela są zbywalne bez ograniczeń, a zatem ewentualne postanowienia statutu spółki ograniczające zbywalność tych akcji są nieważne (zob. M. Rodzyńkiewicz [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018, komentarz art. 337, a także m.in. wyrok SN z 2 marca 2023 r., II CSKP 954/22).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził, że z art. 9 ust. 2 i 3 statutu H. wynika jedynie, iż ta spółka jako emitent akcji zdecydowała, że wszystkie akcje na okaziciela muszą znajdować się w depozycie prowadzonym przez bank, biuro maklerskie lub inną instytucję, a instytucja ta zostanie wybrana przez spółkę oraz, że będzie miała obowiązek wydać każdemu akcjonariuszowi imienne zaświadczenie depozytowe. Możliwość podjęcia akcji z depozytu przez akcjonariusza powstawała więc dopiero po ich zamianie na imienne. Jednakże – w ocenie Sądu drugiej instancji – tego rodzaju postanowienia statutu stanowią jedynie formę organizacji obrotu przez emitenta, czego art. 337 k.s.h. nie zabrania. Postanowienie to nie jest sprzeczne z naturą spółki akcyjnej ani z dobrymi obyczajami. Wyjaśnił, że taka organizacja obrotu pozwala bowiem emitentowi na uzyskanie zabezpieczenia, iż w obrocie nie pojawią się dokumenty akcji powstałe w wyniku przestępstwa, oraz na uzyskanie bieżącej wiedzy o strukturze akcjonariatu.

Powyższe stanowisko jest jednak wewnętrznie sprzeczne. Sprzeczność wyraża się w tym, że Sąd Apelacyjny z jednej strony wskazał, iż statut spółki nie ograniczał obrotu akcjami, a tym samym nie naruszał przepisów prawa, z drugiej natomiast strony stwierdził, że zbycie akcji z pominięciem domu maklerskiego wyznaczonego przez emitenta, jako sprzeczne ze statutową organizacją obrotu akcjami, nie mogło doprowadzić do przeniesienia praw z akcji na powoda jako nabywcę. Tymczasem w razie uznania za Sądem Apelacyjnym, że skuteczne zbycie akcji nie było możliwe bez udziału podmiotu wskazanego przez emitenta,

trzeba byłoby konsekwentnie stwierdzić, iż stosowne postanowienia statutu H. wprowadzają ograniczenie zbywalności akcji.

W ocenie Sądu Najwyższego pogląd, że powołane postanowienie statutu H. nie ogranicza zbywalności akcji, jedynie organizując obrót nimi, jest wątpliwy. W judykaturze wskazuje się, że wymaganie, by nabycie akcji podlegało zasadom organizacji obrotu uregulowanym w statucie spółki-emitenta, ma charakter wyłącznie formalny, porządkujący. Nie powinno wykluczać samej możliwości zbycia akcji, lecz może ustanawiać pewne wymogi formalne, które spółka przyjęła w celu monitorowania obrotu własnymi akcjami (zob. postanowienie SN z 27 kwietnia 2021 r., V CSK 334/20). W niniejszej sprawie są to wymogi: po pierwsze – zamiany akcji na okaziciela na akcje na imienne; po drugie – podjęcia akcji z depozytu; po trzecie – zbycie akcji imiennych wymaga zgody spółki wyrażonej przez zarząd w terminie 5 miesięcy. O ile trafnie podnosi skarżący, że spółka może przyjąć pewne standardy pomagające w monitorowaniu obrotu własnymi akcjami, jeżeli te postanowienia statutowe mają tylko porządkowy, formalny charakter, to wskazane postanowienia statutu nie mają wyłącznie porządkowego charakteru. Powodują one bowiem, że w rzeczywistości akcje spółki nie mogą być zbyte jako akcje na okaziciela, dopóki nie staną się akcjami imiennymi zbywalnymi tylko za zgodą spółki, a ponadto nie mogą zostać odebrane z depozytu bez spełnienia warunku ich przekształcenia celem wydania nabywcy.

Zasadny jest również zarzut naruszenia art. 348, 350, 921¹² i 921¹⁶ k.c. w zw. z art. 343 § 1 k.s.h. (w brzmieniu sprzed 1 marca 2021 r.) przez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że wydanie akcji na okaziciela, także przez przeniesienie ich posiadania (zdarzenie faktyczne), nie doszło do skutku ze względu na przeprowadzenie w sposób inny niż przewidziano w statucie emitenta, czyli poza depozytem wybranym przez emitenta.

W wyroku z 2 marca 2023 r., II CSKP 954/22, Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie statutu spółki akcyjnej, które uzależnia skuteczność nabycia akcji na okaziciela tej spółki od dokonania stosownej czynności prawnej za pośrednictwem oznaczonego podmiotu, stanowi niedopuszczalne ograniczenie uprawnienia do przeniesienia prawa (art. 57 § 1 k.c.). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia

wyjaśniono, że wynikająca z art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. przesłanka wydania dokumentu nie jest ograniczona wyłącznie do unormowanego w art. 348 zd. 1 i 2 k.c. wydania jako postaci przeniesienia posiadania. Odpowiednie stosowanie art. 921¹² k.c. do przeniesienia praw z akcji na okaziciela uzasadnia tezę, że wystarczające jest także przeniesienie posiadania akcji w sposób unormowany w art. 350 k.c. Nawet jeśli pojęcie „wydania” rozumieć wąsko, w sposób odpowiadający art. 348 k.c., a nie jako odnoszące się do dowolnego sposobu przeniesienia posiadania, to w okolicznościach sprawy trzeba uznać, że takie wydanie miało miejsce, pełnomocnikiem obu stron transakcji był bowiem ten sam dom maklerski. Spełniony został więc element porozumienia między stronami co do dokonania zmiany posiadacza i nastąpiło przekazanie akcji przez pełnomocnika zbywcy (sprzedającego) pełnomocnikowi nabywcy (kupującego), ze skutkiem zmiany fizycznej kontroli nad rzeczą. W orzecznictwie wskazuje się, że okoliczność, iż strony były reprezentowane przez pełnomocnika, a pełnomocnikiem każdej z nich był ten sam podmiot, nie podważa oceny, że doszło do wydania akcji (zob. wyroki SN z 27 kwietnia 2022 r., II CSKP 717/22, i z 8 września 2022 r., II CSKP 688/22).

Wobec uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w całości, na obecnym etapie postępowania niecelowe było odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do pozostałych zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej, w szczególności zarzutów naruszenia art. 169 § 1 i art. 341 k.c. oraz art. 343 § 1 k.s.h. (w brzmieniu sprzed 1 marca 2021 r.). Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd drugiej instancji powinien zatem ocenić, czy powód skutecznie nabył akcje od uprawnionego ich zbywcy, a w konsekwencji, czy może skutecznie domagać się zwolnienia tych akcji od postępowania zabezpieczającego i egzekucji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

[r.g.]